

Polscy socjaliści o gospodarce uspołecznionej. Uwagi na marginesie książki Adama A. Urbanowicza, [Rec.:] Adam Andrzej Urbanowicz, *Uspołecznienie własności i wizja nowego ładu gospodarczego w polskiej myśli socjalistycznej (1918–1939)*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Gorzów Wielkopolski 2013, ss. 370.

Śledząc zarówno czasopiśmiennictwo naukowe, jak i rynek monografii historycznych dostrzec można niesłabnącą popularność badań nad dziejami polskiej myśli politycznej i społecznej okresu międzywojennego. Jest to bez wątpienia jedna z najdynamiczniej rozwijających się w ostatnich kilkunastu latach dziedzin badań nad dziejami Drugiej Rzeczypospolitej. Kolejne zagadnienia związane z refleksją programową rozwijaną w łonie najważniejszych nurtów politycznych tamtego okresu są sukcesywnie opracowywane przez historyków, a wyłaniający się z rodzimej historiografii obraz sporów i poszukiwań ideowych lat Drugiej Rzeczypospolitej staje się coraz pełniejszy i wielostronny.

Szeroko zakrojone badania nad myślą polityczną PPS w okresie międzywojennym prowadzone są już od dłuższego czasu, a ich pokłosie stanowi szereg ważnych prac, które omawiają znaczną część najważniejszych wątków obecnych w refleksji programowej socjalistów. Mimo to, problematyka ta cieszy się wciąż sporą popularnością wśród badaczy, a kolejne lata przynoszą dalsze poświęcone jej publikacje. Jednym z dowodów na to niesłabnące zainteresowanie historyków może być, wydana niedawno, rozprawa Adama A. Urbanowicza, poświęcona problematyce uspołecznienia własności i wizjom przyszłego, postkapitalistycznego społeczeństwa, sformułowanym przez polskich socjalistów w latach 1918–1939¹.

Myśl gospodarcza polskich socjalistów znajdowała się dotychczas nieco na marginesie zainteresowań historyków. Problematyką tą zajmowano się zwykle niejako „przy okazji” podejmowania innych tematów², rzadko traktując ekonomiczne rozważania polskich socjalistów jako samodzielny przedmiot badań. Artykuły Mariana Marka Drozdowskiego³ czy Janusza Gołębiowskiego⁴ traktować

¹ A. A. Urbanowicz, *Uspołecznienie własności i wizja nowego ładu gospodarczego w polskiej myśli socjalistycznej (1918–1939)*, Gorzów Wielkopolski 2013.

² Refleksje socjalistów na tematy gospodarcze omówione zostały w dwóch najważniejszych pracach traktujących w syntetyczny sposób o myśli politycznej międzywojennej PPS, por. M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna 1918–1948*, Wrocław 1988; S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918–1939)*, Lublin 1994.

³ M. M. Drozdowski, *Ewolucja programu ekonomiczno-społecznego Polskiej Partii Socjalistycznej od 1892 do 1992 roku*, [w:] *Stulecie Polskiej Partii Socjalistycznej*, Warszawa 1993; tenże, *Ewolucja programu gospodarczego PPS w latach 1918–1939*, [w:] tenże, *Społeczeństwo, państwo, politycy II Rzeczypospolitej: szkice i polemiki*, Kraków 1972.

⁴ J. Gołębiowski, *Gospodarcza rola państwa w programach i publicystyce Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939*, [w:] *W stulecie polskiego ruchu robotniczego. Studia i rozprawy*, pod red. J. Gołębiowskiego, Kraków 1982.

należy raczej jako próbę wstępnego rozpoznania tematu, niż jako źródła ostatecznych rozstrzygnięć. Z tego względu praca A.A. Urbanowicza powinna zwrócić uwagę wszystkich badaczy zajmujących się dziejami PPS oraz myślą polityczną socjalistów.

We Wstępie Autor zakresił sobie ambitne i istotne – z punktu widzenia naszej wiedzy o gospodarczych koncepcjach socjalistów – zamierzenia. „Celem tej rozprawy – czytamy – jest próba odpowiedzi na pytanie – jaką rolę odgrywał zagadnienie uspołecznienia własności prywatnej w wizji porządku gospodarczego w państwie polskim działaczy i sympatyków ruchu socjalistycznego w II RP [...]? Punktem wyjścia była próba ukazania zasadniczych kwestii doktrynalnych i teoretycznych obecnych w myśli socjalistycznej, a także specyfikę lewicowego ujęcia takich wartości jak: sprawiedliwość, równość i wolność. Kwestie te rozważam [...] starając się zarazem udzielić odpowiedzi na pytania: Jaki wpływ na poglądy polskich socjalistów w odniesieniu do zagadnienia własności prywatnej wywarła europejska myśl socjalistyczna XIX i początku XX wieku? Dlaczego uznawali oni wolny rynek za czynnik negatywnie oddziałyujący na porządek społeczny i gospodarczy? Na czym polegała ich wizja stopniowego zastąpienia prywatnych warsztatów pracy przez własność uspołecznioną? [...] Czym różniły się ich koncepcje od poglądów przedstawicieli innych nurtów polskiej myśli politycznej i ekonomicznej na zagadnienie własności prywatnej? Jakie znaczenie miała koncepcja socjalizacji środków produkcji dla socjalistycznej wizji modernizacji kraju i przebudowy panującego w nim porządku społecznego?” (s.7–8).

Autor zdecydował się podzielić rozprawę na trzy rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany *Myśl socjalistyczna XIX i początków XX wieku* poświęcony został omówieniu początków ruchu socjalistycznego w Europie, kształtowaniu się zrębów jego ideologii, a także rozważaniom o dziejach ruchu robotniczego na ziemiach polskich przed 1918 r. Zaprezentowane zostały tutaj m.in. najważniejsze dokumenty programowe polskich partii robotniczych okresu zaborów, a także sylwetki wybitnych myślicieli socjalistycznych tego okresu, m.in. B. Limanowskiego, E. Abramowskiego, F. Perla czy K. Kelles-Krauza.

W drugim rozdziale – zgodnie z brzmieniem tytułu – przedstawiony miał zostać problem uspołecznienia własności w refleksji polskich socjalistów do 1929 r. Rozdział ten został podzielony chronologicznie – pierwszy omawiany okres przypada na lata 1918–1926, drugi zaś na lata gospodarczej stabilizacji (1926–1929). Podkreślić należy, że oprócz omówienia rozważań socjalistów na temat problemu uspołecznienia własności, Autor sporo uwagi poświęca tutaj m.in. polityce gospodarczej Rosji Radzieckiej/ZSRR i komentarzom na temat rosyjskiej rewolucji formułowanym przez liderów europejskiego ruchu socjalistycznego, czy też omówieniu programów gospodarczych najważniejszych ugrupowań ówczesnej sceny politycznej.

Trzeci rozdział rozprawy poświęcony został, sformułowanym przez socjalistów w latach trzydziestych, projektom przejścia od – pogrążonego w kryzysie – kapitalizmu do gospodarki socjalistycznej. W rozdziale tym omówiono m.in. wpływ doświadczeń Wielkiego Kryzysu na ewolucję myśli gospodarczej europejskiego ruchu socjalistycznego, miejsce PPS na polskiej scenie politycznej w latach trzydziestych, a także dyskusje toczone przez socjalistów na temat modelu gospodarczego, którym należałoby zastąpić, ich zdaniem, kapitalizm. Przy tej okazji omówiono m.in. poglądy Zygmunta Zaremby i Oskara Langego, a także – nie związanych organizacyjnie z PPS – ekonomistów: Michała Kaleckiego czy Edwarda Lipińskiego.

Całość pracy wieńczy zwycięże zakończenie, które jednak traktować należy raczej jako streszczenie podjętych rozważań, niż próbę sformułowania płynących z nich wniosków, które mogłyby stać się istotnym uzupełnieniem dotychczasowego dorobku historiografii. Trudno bowiem za nowatorskie uznać konstatacje mówiące o negatywnym stosunku socjalistów do własności prywatnej, czy o istnieniu wyraźnych różnic w postrzeganiu spraw gospodarczych między socjalistami z jednej strony, a endekami, chadekami czy przywódcami obozu pomajowego z drugiej.

Przyznać trzeba, że o ile sama kompozycja zaproponowana przez autora recenzowanej monografii zdaje się być w zasadzie uzasadniona, o tyle sposób realizacji tej koncepcji budzić musi spore wątpliwości. Już pobieżny rzut oka na spis treści skłania do konstatacji, że bez mała jedna trzecia książki poświęcona jest zagadnieniom niebędącym bezpośrednio przedmiotem pracy. Rozdział pierwszy – bo właśnie tę część mam przede wszystkim na myśli – jakkolwiek mógłby stanowić ciekawy kontekst i wprowadzenie do dalszych rozważań, sprawia wrażenie dość chaotycznej notatki z lektur poświęconych dziejom ruchu socjalistycznego w XIX i XX w. Co więcej, można wskazać wiele fragmentów, które z punktu widzenia tematu pracy zdają się niezbyt istotne, jak np. rozważania o siedemnastowiecznym merkantylizmie, streszczenie debaty niemieckich historyków na temat roli rządowego interwencjonizmu w rozwoju gospodarczym dziewiętnastowiecznych Prus, prezentacja dziejów ruchu socjalistycznego w poszczególnych krajach zachodniej Europy od końca XIX w. czy wreszcie aż pięćdziesięciostronicowe omówienie dziejów partii robotniczych na ziemiach polskich przed 1914 r. Podkreślić należy, że dążąc do przedstawienia szerszego kontekstu zagadnienia stanowiącego zasadniczy przedmiot pracy, należy zachować odpowiednie proporcje i zadbać o to, aby ów kontekst budować tak, by w dalszym toku pracy – już w zasadniczej części rozważań – mieć możliwość wskazywania na związki pomiędzy tym, co znalazło się w części wprowadzającej, a wątkami poruszonymi przy okazji omawiania zagadnień kluczowych z punktu widzenia pracy. Niestety, odnieść można wrażenie, że recenzowana praca nie czyni zadość tym oczekiwaniom.

Inna wątpliwość natury konstrukcyjnej związana jest z zawartością, mających w założeniu posiadać charakter analityczny, rozdziałów drugiego i trzeciego recenzowanej pracy. Zauważyć bowiem można, że uwagę autora w niewiele mniejszym stopniu, niż tytułowe zagadnienie uspołecznienia własności i wizji nowego ładu gospodarczego, zajmują ogólne problemy związane z polityką PPS w okresie międzywojennym oraz kwestia rekonstrukcji stosunku socjalistów do polityki gospodarczej poszczególnych gabinetów. Znow stwierdzić należy, że samo zamierzenie – ukazania badanego zagadnienia na szerszym tle – jest ze wszech miar słuszne, problemem jest natomiast zachowanie odpowiednich proporcji i wskazywanie na możliwie liczne logiczne związki między tym, co w założeniu stanowić ma kontekst (rekonstruowany w oparciu o istniejącą literaturę), a analitycznymi partiami tekstu. Niestety, i tym razem czytelnik może odnieść wrażenie, że ta próba nie została uwieńczona powodzeniem; najlepszy przykład na potwierdzenie tego sądu stanowić może (liczący sobie piętnaście stron) podrozdział zatytułowany *Program gospodarczy socjalistów a kwestia ich współdziałania w rządach koalicyjnych*, w którym mamy do czynienia przede wszystkim ze streszczeniem programów gospodarczych głównych stronnictw przedwojennych, wiodącym do dość banalnej i umiarkowanej istotnej, z punktu widzenia tematu pracy, konkluzji, że PPS pod tym względem znacznie różniła się od innych partii, co w konsekwencji prowadziło do tego, że przez większą część okresu 1918–1926 zmuszona była pozostawać w opozycji.

Zasadniczą słabość recenzowanej pracy stanowi jednak, jak się wydaje, nie tyle zachwianie proporcji pomiędzy poszczególnymi częściami, ile sposób przedstawienia omawianych zagadnień i fakt ograniczenia się przez Autora do pobieżnej rekonstrukcji odpowiednich fragmentów publicystyki polskich socjalistów czy tekstów o charakterze propagandowym. Wydaje się, że podjęty w pracy temat uznać należy za tyleż ważny, co wymagający i złożony. Pepeesowcy w okresie międzywojennym generalnie stronili od intelektualnych wycieczek do krainy socjalistycznej przyszłości. Jak pisał w 1920 r. Bronisław Siwik na łamach „Trybuny”: „Jak będzie wyglądał ustrój socjalistyczny wiemy równie mało jak katolik wierzący wie o niebie. Materialistyczne pojmowanie dziejów i *Kapitał* Marksa równie mało powiedzą nam w tym względzie, jak religia katolicka i Pismo Święte o Królestwie Niebieskim”⁵. Ta wstrzemięźliwość została częściowo zarzucona dopiero w latach trzydziestych, kiedy to publicyści socjalistyczni (m.in. O. Lange, Z. Zaremba, Ludwik Winterok czy Daniel Gross) podjęli próby nieco bardziej szczegółowego przedstawienia zasad, które rządziłyby przyszłą gospodarką socjalistyczną. Również problem doboru metod, z których należałoby skorzystać, aby doprowadzić do faktycznego uspołecznienia własności był przez socjalistów poruszany raczej rzadko i w sposób nad wyraz ogólnikowy. Co więcej, bardzo

⁵ Cyt. za S. Michałowski, *Polscy socjaliści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, pod red. J. Jachymka i W. Parucha, Lublin 2005, s. 273.

często te propozycje, które socjaliści próbowali przedstawić jako krok na drodze uspołecznienia własności (np. utworzenie instytucji samorządu pracowniczego), traktować należy raczej jako próbę instytucjonalnego wzmocnienia pozycji robotników w walce klasowej toczonej w ramach ustroju kapitalistycznego⁶. Wszystko to sprawia, że badanie problematyki uspołecznienia własności i koncepcji gospodarki socjalistycznej w myśli politycznej międzywojennej PPS jest niesłychanie trudne i wymaga od historyka drobiazgowej analizy porównawczej. Jednocześnie jednak – trzeba liczyć się z takim ryzykiem – niekoniecznie badanie to prowadzi będzie do jakichś niepodlegających dyskusji konkluzji. Duży poziom ogólności wypowiedzi socjalistów poświęconych interesującym nas tutaj zagadnieniom sugerować może, że możliwa jest rekonstrukcja raczej pewnych, nie zawsze konkretnych, „wyobrażeń” czy „toposów” (np. fascynacja nowoczesną techniką, pragnienie zracjonalizowania życia gospodarczego, skojarzenie kapitalizmu z chaosem i nieporządkiem itd.) w myśleniu socjalistów o uspołecznieniu własności i gospodarce socjalistycznej, niż odtworzenie jakiejś spójnej i całościowej wizji przyszłego ustroju socjalistycznego.

Niestety, Autor recenzowanej pracy przyjął, jak już wspomniano, nieco inną strategię, a to, co stanowić mogłoby najciekawszą część pracy – czyli właśnie pogłębiona analiza tych fragmentów wypowiedzi socjalistów, które bezpośrednio odnoszą się do wybranego tematu – utonęło pośród licznych akapitów poświęconych sprawom luźno związanym z podejmowaną problematyką czy rekonstrukcji poglądów socjalistów na bieżące problemy gospodarcze. O tym, że uwagi te nie są bezpodstawne świadczyć może choćby fakt, że program PPS uchwalony w 1920 r. – a więc jeden z kluczowych tekstów z punktu widzenia pracy – omówiony został w całości w jednym akapicie (s. 151–152); nie podjęta też została na przykład próba porównania tego dokumentu, pod kątem wizji uspołecznienia własności, z programem PPS uchwalonym na kongresie w Radomiu w 1937 r. czy innymi dokumentami programowymi tej partii. Niestety, podobnych obiecujących dróg poszukiwać, którymi Autor nie zdecydował się kroczyć, można byłoby wskazać więcej.

Obowiązkiem recenzenta jest również wskazanie na szereg – drobniejszych, lecz również istotnych – słabości pracy *Uspołecznienie gospodarki i wizja nowego ładu*.... Po pierwsze, podkreślić należy braki w bazie źródłowej i w cytowanej literaturze. W realizacji tak zakrojonego tematu archiwalia – jak to zwykle zresztą bywa przy badaniu myśli politycznej – stanowią zwykle źródło drugorzędne, dlatego też dodatnio należy ocenić fakt, że Autor zdecydował się skorzystać z zespołów znajdujących się w zasobie AAN. Niestety, gdy zerkniemy do bibliografii,

⁶ Zob. K. Piskała, *Wyzwolenie pracy czy instytucjonalizacja konfliktu klasowego? Samorządność robotnicza w myśli politycznej polskich socjalistów (1918–1939) – zarys problemu*, [w:] *Szkice z dziejów lewicy*, pod red. J. Bonarka i J. Budzińskiego, Piotrków Trybunalski 2014 [w druku].

spostrzeżemy, że pośród kwerendowanych zespołów brakuje – kluczowego dla badania dziejów PPS w latach dwudziestych – zespołu Archiwum Polskiej Partii Socjalistycznej (tzw. Archiwum Londyńskie). Wskazać należy również na brak spuścizny Antoniego Szczerkowskiego, w której znaleźć można obszerny memoriał D. Grossa przygotowany w 1931 r., a poświęcony omówieniu kryzysu pieniężnego i perspektyw jego przełamania⁷. Tekst ten z pewnością mógłby stanowić cenne uzupełnienie fragmentu recenzowanej pracy, poświęconego omówieniu poglądów jednego z najbardziej płodnych publicystów gospodarczych PPS. Skądinąd, zwłaszcza w kontekście poglądów D. Grossa, zastanawiający zdaje się być fakt pominięcia „Sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Senatu” (tym bardziej, że sprawozdania sejmowe zostały objęte przez Autora kwerendą). Wszak w wyższej izbie parlamentu – choć jej prace przyciągały uwagę opinii w mniejszym stopniu – również zasiadali socjaliści (m.in. wspomniany D. Gross) i z senackiej mównicy niejednokrotnie zabierali głos w sprawie stosunków własności i ich postulowanych przekształceń⁸.

Zwraca uwagę również brak odniesień do kilku istotnych, z punktu widzenia podejmowanego tematu, prac, autorstwa Tadeusza Kowalika i Włodzimierza Brusa⁹, Włodzimierza Lutego¹⁰ oraz Grzegorza Zackiewicza¹¹, a także wspominanego już artykułu J. Gołębiowskiego; fragmenty poświęcone austromarksizmowi bez wątpienia powinny zostać choć w części oparte na pracach Ewy Czerwińskiej-Schupp¹², których niestety również nie znajdziemy w dołączonej do pracy bibliografii.

⁷ Archiwum Akt Nowych, Akta Antoniego Szczerkowskiego 391/XIX, t. 2.

⁸ Przy omawianiu bazy źródłowej należy wskazać jeszcze na dwa charakterystyczne momenty. Po pierwsze, Autor – omawiając publicystykę gospodarczą socjalistów w drugiej połowie lat 30 – odwołuje się do takich pism, jak „Dziennik Ludowy” czy „Gazeta Robotnicza”, równoległe cytując za ten sam okres „Robotnika”. Jak wiadomo jednak, od 1934 r. rozpoczął się proces przekształcania lokalnych pism socjalistycznych (często już się nie ukazujących, z powodu bankructwa we wcześniejszych latach) w mutacje warszawskiego „Robotnika”. Zachowując swoją tradycyjną nazwę, w pismach tych drukowany był materiał przygotowywany w warszawskiej redakcji „Robotnika” (a więc również publicystyka), uzupełniany niewielkim (zwykle liczącym jedną stronę) serwisem lokalnym. Równoległe więc cytowanie dla drugiej połowy l. 30 publicystyki z „Robotnika” i – będących jego mutacjami – pism lokalnych, takich jak śląska „Gazeta Robotnicza”, jest dość niespotykaną i zaskakującą praktyką. Po drugie, Autor cytuje w oryginalnej, niemieckiej wersji książki K. Kautsky’ego (*Kwestia rolna*) oraz R. Hilferdinga (*Kapitał finansowy*), zupełnie ignorując fakt, że od kilkudziesięciu lat dostępne są polskie tłumaczenia tych prac.

⁹ W. Brus, T. Kowalik, *Oskar Lange – teoretyk socjalizmu*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2/1966; T. Kowalik, *Młodość i socjalizm Oskara Langego*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2/1971.

¹⁰ W. Luty, *Koncepcja socjalizmu w poglądach Oskara Langego z lat trzydziestych*, [w:] *Markszizm w kulturze filozoficznej XX wieku*, pod red. M.J. Siemka, Warszawa 1988.

¹¹ G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918–1939*, Kraków 2004.

¹² E. Czerwińska, „Nurt Mediacji”. *Austromarksizm i jego recepcja w Polsce*, Poznań 1992; też, *Studium myśli społeczno-politycznej Otto Bauera (1881–1938)*, t. 1–2, Poznań 1998.

Inną słabością recenzowanej pracy są pewne pomyłki rzeczowe i pewne uproszczenia. Otóż Autor pisze m.in. o „Niezależnej Partii Pracy” (s. 13) zamiast o Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, wspomina o „koncepcjach PPS d. Fr. Rew. w latach 1926–1929” (!) (s. 214), a także o poglądach „Jana Hanemy” (s. 284) zamiast Jana Stefana Hanemana¹³, zaś politykę realizowaną przez komunistów po VII Kongresie Kominternu nazywa, wbrew tradycji historiograficznej, dążeniem do stworzenia „bloku ludowego”, nie zaś „frontu ludowego” (s. 314). Duże wątpliwości budzić musi wreszcie określanie, kształtującej się w l. 30 radykalnej opozycji w łonie PPS, mianem „frakcji prokomunistycznej” (s. 13) – dodać należy, że z taką oceną raczej trudno się spotkać nawet w niektórych, ocierających się o propagandę ujęciach z okresu PRL, kiedy to – jak powszechnie wiadomo – dużą wagę przywiązywano do eksponowania wszystkich przykładów zbliżenia między komunistami, a przedstawicielami radykalnej opozycji w łonie PPS. Inna sprawa, czy sformułowanie „frakcja” – użyte zarówno tutaj, jak i w odniesieniu do podziałów w łonie PPS w przededniu odzyskania niepodległości (s. 98) – jest słuszne. Osobiście byłbym skłonny uznać, że nie.

Zwraca również uwagę, że Autor ma problemy z rozszyfrowaniem najbardziej nawet popularnych pseudonimów używanych przez publicystów socjalistycznych. Czytelnik recenzowanej pracy nie dowie się na przykład, kim w istocie był „Michał Mirski”, „Andrzej Wroński”, „Latarnik” czy „Michał Luśnia”. Co więcej, nigdzie Autor nie zaznacza, że mamy do czynienia z pseudonimami, a użyte sformułowania zdają się sugerować, że on sam nie zdaje sobie sprawy z prawdziwej tożsamości cytowanych publicystów (np. s. 95 i 228). Jeśli tak jest w istocie, to uznać to należy za istotny błąd merytoryczny¹⁴.

Po lekturze recenzowanej pracy stwierdzić należy też z ubolewaniem, że nie została ona napisana w sposób przystępny pod względem językowym i stylistycznym. Autorowi zdarzają się często językowe lapsusy, takie jak „realna rzeczywistość” (s. 55), nieużywane raczej w pracach naukowych określenia, jak „wieśniak” (s. 59), czy formy zapisu, takie jak „20-lecie międzywojenne”; znajdziemy ponadto zdania ocierające się o tautologię¹⁵, nieprzejrzyście skonstruowane akapity¹⁶ oraz

¹³ Zob. S. Iwińska, *Haneman Jan Stefan*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Ruchu Robotniczego*, t. 2, Warszawa 1987, s. 471–472.

¹⁴ Oprócz użytych przez Autora sformułowań, na rzecz poglądu, że nie mamy do czynienia ze świadomą rezygnacją z tłumaczeniem pseudonimów przemawia również fakt, że w przypadku pseudonimu „Wit Smrek”, którym posługiwał się Z. Zaremba, podana jest informacja o prawdziwej tożsamości podpisującego się w ten sposób publicysty (s. 336).

¹⁵ Na s. 337 czytelnik dowiedzieć się może, że „Ostatnie lata istnienia II RP to czas, w którym publicystyka socjalistyczna nadal propagowała socjalistyczne poglądy na zagadnienia ekonomiczne”.

¹⁶ Najlepszy przykład zawłości stylu i pewnej interpunkcyjnej dezynwoltury Autora znaleźć można na stronie 182, gdzie czytamy (pisownia oryginalna): „To właśnie kapitalistyczne porządki obok demoralizujących skutków wielkiej wojny z lat 1914–1918 miały być źródłem ogromnego wzrostu przestępczości. Pisano o *zaduchu zgnilizny klas posiadających*. Edmund Libański w swej recenzji dzieła Oswalda Spenglera, nawiązując do myśli autora o upadku moralnym jako źródle

wielkie i małe litery używane na przekór istniejącej tradycji historiograficznej¹⁷. Co więcej, zawiodła również korekta wydawnictwa, w związku z czym w wielu miejscach brakuje odpowiednich znaków interpunkcyjnych, w innych natomiast jest ich aż nadto, co owocuje nienaturalnym podziałem zdań złożonych i rozpoczynaniem kolejnych zdań od takich słów, jak „bo”¹⁸. Zwrócić uwagę należy również na liczne błędy edytorskie (np. brakujące kropki między zdaniem), a także na osobliwą manierę pisania przez Autora niektórych słów kursywą. Antoni Słonimski drwiąc niegdyś z metod, jakich chwycyła się redakcja popularnego „Ikaca”, aby podnieść wizualną atrakcyjność dziennika, pisał: „Jedną z osobliwości *Ikaca* było to, że w każdym niemal zdaniu niektóre słowa były drukowane kursywą. Chodziło chyba o wizualne ożywienie szpalty, ale nic to nie miało wspólnego z logiką. Na przykład w zdaniu: *Drogą szedł marynarz, jego syn i osioł*, kursywą było wydrukowane słowo *jego*”¹⁹. Z nieco podobnym zjawiskiem mamy do czynienia również w przypadku recenzowanej pracy. Sam Autor we wstępie pracy objaśnia: „W pracy tej cytaty przytaczane są poprzez użycie kursywy. Stosowana ona jest także w przypadku tytułów książek i artykułów” (s. 13). Kursywa jednak pojawia się również w zgoła innych sytuacjach – np. w tytule podrozdziału „*Ruch robotniczy na ziemiach polskich i jego koncepcje programowe do listopada 1918 roku*”, ale również gdy wspomniane są (wszędzie pisownia oryginalna): „*klasowe związki zawodowe*”, „*PPS dawna Frakcja Rewolucyjna*”, „*Kongresówka*”, „*internacjonalistyczne koncepcje L. Waryńskiego*”. Przyznać trzeba, że po lekturze całej pracy – podobnie jak w przypadku „Ikaca” – nie sposób ustalić zasady, która rządzi wykorzystaniem kursywy przez Autora.

Czy jednak wobec wszystkich słabości, omyłek i uproszczeń, cechujących recenzowaną pracę, środowisko badaczy zajmujących się międzywojenną myślą polityczną, a zwłaszcza koncepcjami programowymi socjalistów, może przejść nad nią do porządku dziennego i z góry uznać ją za mało przydatną? Oczywiście, na tak postawione pytanie odpowiedź musi być przecząca. Choć praca A. Urbanowicza mocno rozczarowuje, to jednak stanowi wartą odnotowania próbę podjęcia ważnego, a zarazem nieopracowanego jeszcze przez historiografię

kryzysu cywilizacji europejskiej, wywodził go z panującego na starym kontynencie kapitalistycznego porządku. Po to jednak, aby temu zadaniu podołać robotnicy sami powinni być moralnie lepsi od swych wrogów. Należało podjąć walkę z pozostałością niemoralnego burżuazji, który skrywać się miał także w myśleniu zwolenników socjalizmu”.

¹⁷ Autor pisze na przykład „wielka wojna” (na określenie I wojny światowej) lub „kraj rad”, natomiast „Obóz Sanacyjny” jest pisany wielką literą.

¹⁸ Oto dwa przykłady (nieodosobnione!) ze stron 58 i 60: „W dyskusji prowadzonej w Niemczech rewizjoniści zanegowali z czasem występowanie w ogóle procesu koncentracji produkcji w rolnictwie. Co stawiało pod znakiem zapytania tezę o polaryzacji społeczeństwa burżuazyjnego w przededniu socjalistycznej rewolucji”; „Przeciwko E. Bernsteinowi i A. Millerandowi wystąpił znany ideolog niemieckiej socjaldemokracji K. Kautsky. Nie był on jednak konsekwentny. Bo z jednej strony uznawał udział socjalistów w burżuazyjnym rządzie za niedopuszczalny [...]”.

¹⁹ A. Słonimski, *Alfabet wspomnień*, Warszawa 1975, s. 54.

zagadnienia. Zgromadzony przez Autora materiał bez wątpienia uznać należy za dobry punkt wyjścia do dalszych poszukiwań, a zarazem zachętę dla innych badaczy do bliższego zainteresowania się problematyką myśli gospodarczej międzywojennej PPS. Zasadnicza wartość monografii *Uspołecznienie własności i wizja nowego ładu gospodarczego...* polega chyba właśnie na tym, że zwraca uwagę na ważny problem badawczy, który – miejmy nadzieję – już wkrótce stanie się przedmiotem ożywionej debaty historyków zajmujących się polską myślą socjalistyczną i dziejami PPS.

Kamil Piskala

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny)

Eleonora Kirwiel, *Kresy Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939. Oblicze polityczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2011, ss. 219

Politolog Eleonora Kirwiel, związana z Wydziałem Politologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, od wielu lat prowadzi badania dotyczące oblicza politycznego wschodnich ziem II Rzeczypospolitej. Autorka recenzowanej pracy wyodrębniła i jasno uzasadniła terytorium swoich obserwacji naukowych, które objęły dwa województwa najbardziej wysunięte na północny wschód, tj. wileńskie i nowogródzkie. Był to obszar o bardzo złożonej strukturze narodowościowej i wyznaniowej. Zachowały się tam także, w większym stopniu niż na innych terytoriach II RP, dawne podziały społeczne z okresu zaborów. Grupą dominującą liczebnie byli Polacy (w tym polskie ziemiaństwo). Dostyc liczna była prawosławna ludność białoruska, w ogromnej większości chłopska, znajdująca się przeważnie w fazie kształtowania świadomości narodowej. Trzecią co do liczebności grupę stanowili Żydzi, mieszkańcy miast i miasteczek. Ta mozaika narodowościowa i wyznaniowa była skądinąd (co podkreśla autorka w wielu fragmentach pracy) czynnikiem stymulującym lokalną aktywność społeczną i polityczną i określającym jej kształty.

Na Kresach Północno-Wschodnich, obszarze peryferyjnym, zapóźnionym gospodarczo, oddalonym od Warszawy, przez całe dwudziestolecie międzywojenne odczuwalne były silne wpływy państwa litewskiego z jednej i Rosji Radzieckiej z drugiej strony. Ich przejawem była m.in. aktywność litewskich partii nacjonalistycznych czy ugrupowań związanych z ruchem komunistycznym. Znacznie bardziej trwały niż w innych prowincjach II RP były tu stosunki postfeudalne, widoczne wyraźnie w świadomości ludności wiejskiej, zwłaszcza w jej relacjach z polskim ziemiaństwem. Z drugiej zaś strony uwidaczniały się także procesy związane z modernizacją, rozwojem stosunków kapitalistycznych i demokracji-